

Gorzki sukces Łotwy. Państwo w pętli polaryzacji

Bartosz Chmielewski

Łotwa od początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku przeszła udaną transformację – stała się państwem demokratycznym, wolnorynkowym i weszła w struktury UE i NATO. Bez wątplenia należy dziś do grona krajów wysoko rozwiniętych, jednak pomimo tych sukcesów potrzebuje zdecydowanych reform, by przezwyciężyć obecną stagnację polityczną i gospodarczą. Logika łotewskiej polaryzacji, która pozwalała przez ostatnie 15 lat utrzymać partie prorosyjskie z dala od władzy centralnej, spowodowała powstanie systemu technokratycznych rządów koalicyjnych, bez wizji rozwoju. Polityczny kordon pozwolił ochronić państwo przed rosyjskimi wpływami, ale jednocześnie blokował dalszą modernizację. Bez szeroko zakrojonej reformy Łotwie grozi dalsza długotrwała stagnacja społeczno-gospodarcza.

Epoka Zgody i Jedności

W centrum łotewskiego systemu politycznego znajduje się jednoizbowy parlament (łot. Saeima) o dość szerokich uprawnieniach. Sprawuje on nie tylko funkcje ustawodawcze i kontrolne, lecz także ma uprawnienia konstytucyjne do nominowania urzędników i rozwijania współpracy międzynarodowej, które czynią go organem o silnej pozycji ustrojowej względem władzy wykonawczej i sędziowskiej. Samodzielnie wybiera głowę państwa, ale również najważniejszych urzędników oraz sędziów. Silną pozycję parlamentu osłabia fragmentaryzacja krajowej sceny politycznej. Mimo 5-procentowego progu wyborczego jest on silnie rozdrobniony; do wyborów przystępuje kilkanaście (13–19) bloków wyborczych, z czego zazwyczaj 8–10 uzyskuje mandaty. Większość z nich to sojusze niejednokrotnie niewielkich ugrupowań regionalnych. W praktyce oznacza to, że w jego skład wchodzi nawet kilkanaście partii¹.

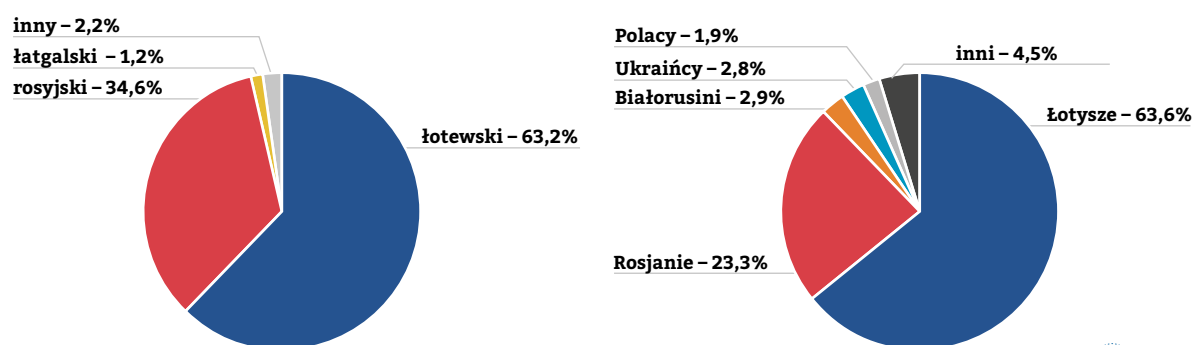
Poza fragmentaryzacją kolejnym problemem jest logika polaryzacji politycznej. W kraju funkcjonują dwa elektoraty – łotewski oraz rosyjskojęzyczny – czego konsekwencją jest tradycja powstawania koalicji kordonowych, tj. łotewskich partii centroprawicowych, których celem jest blokowanie możliwości wejścia do rządu ugrupowań popieranym przez elektorat rosyjskojęzyczny.

¹ Partie tworzące obecny trójpartyjny rząd Eviki Siliņi są na ogół związkami partii regionalnych. Centroprawicowa Nowa Jedność, z której wywodzi się premier, w rzeczywistości jest koalicją czterech ugrupowań, zaś Związek Zielonych i Rolników to sojusz trzech partii regionalnych. Jedynie lewicowi Postępowi funkcjonują jako samodzielne ugrupowanie.

Ostatnie 15 lat łotewskiej polityki zdominowały rządy centroprawicy, na których czele stoi Jedność, od 2018 r. pod nazwą Nowa Jedność (łot. Jaunā Vienotība, dalej: JV). Następujące po sobie gabinety pod wodzą tego ugrupowania powstawały zazwyczaj w koalicji z nacjonalistycznym Zjednoczeniem Narodowym (łot. Nacionālā apvienība, dalej: NA)², oligarchicznym Związkiem Zielonych i Rolników (łot. Zaļo un Zemnieku savienība, dalej: ZZS) oraz pomniejszymi ugrupowaniami. Wyjątkiem był okres od 2016 do 2019 r., kiedy to na czele koalicji tych trzech partii stał premier z ZZS, nie zaś z JV. Celem i zarazem spoiwem koalicji było blokowanie rządu z udziałem Socjaldemokratycznej Partii Zgoda (łot. Sociāldemokrātiskā partija „Saskaņa”)³, która wygrywała wybory kolejno w 2011, 2014 oraz 2018 r., a na Łotwie uznawana jest za ugrupowanie prorosyjskie.

Łotewskie społeczeństwo jest podzielone pod względem językowym i etnicznym

Język używany w domu (2022 r.) oraz pochodzenie etniczne (2025 r.)



Źródło: Latvijas oficiālā statistika, stat.gov.lv.



Podczas trwającej półtorej dekady aktualnej epoki politycznej kolejne gabinety tworzone, kierując się pragmatyzmem, nie zaś wspólnotą ideologiczną czy interesem wyborców poszczególnych partnerów koalicyjnych. Taki układ skutkował niestabilnością gabinetów i koniecznością przeprowadzania rekonstrukcji co dwa–trzy lata.

Partie koalicyjne często zgadzały się jedynie co do politycznego minimum, tj. utrzymania prozachodniego kursu polityki zagranicznej i polityki bezpieczeństwa – wzmocnienia relacji z UE, NATO, wspierania Ukrainy, przyciągania obecności sojuszniczej na terytorium Łotwy. Symbolem niezmienności tego kursu jest Edgars Rinkēvičs, który od 2023 r. sprawuje urząd prezydenta, a wcześniej przez niemal 12 lat (od 2011 r.) był szefem łotewskiego MSZ.

Kłęska umiarkowanie prorosyjskiej Zgody w wyborach parlamentarnych z 2022 r., podyktowana zmianami (polaryzacją) nastrojów w elektoracie rosyjskojęzycznym⁴, nie doprowadziła jednak do upadku logiki formowania koalicji kordonowych. Polaryzacja społeczna wręcz się nasiliła, a rząd pod przywództwem Nowej Jedności nadal pozycjonuje się jako obrońca zachodniego kursu państwa i osłona przed nie tylko ugrupowaniami prorosyjskimi, lecz także populizmem, którego kolejnym ucieleśnieniem stało się ugrupowanie pozującego na lokalnego Trumpa byłego oligarchy Ainārsa Šlesersa – Łotwa na Pierwszym Miejscu (łot. Latvija pirmajā vietā, LPV).

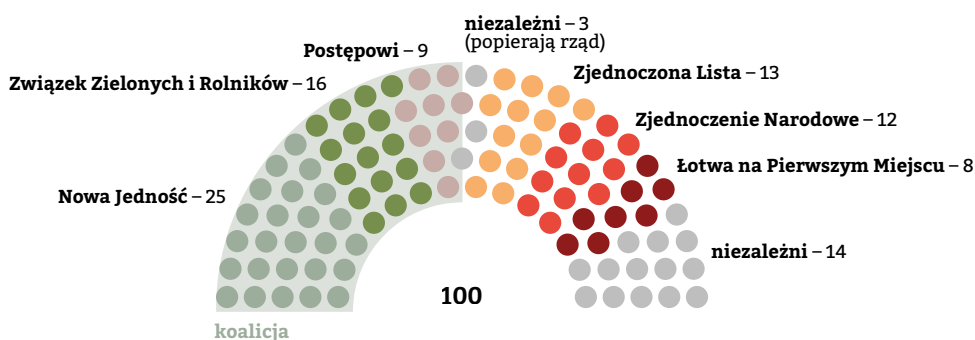
² Zjednoczenie Narodowe „Wszystko dla Łotwy!” – „Ojczyźnie i Wolności/Łotewski Narodowy Ruch Niepodległości” (łot. Nacionālā apvienība „Visu Latvijai!” – „Tēvzemei un Brīvībai/LNNK”).

³ Do 2014 r. ugrupowanie funkcjonowało pod nazwą Centrum Zgody. W wyborach w 2026 r. Socjaldemokratyczna Partia Zgoda znów startuje pod ówczesnym szyldem.

⁴ W wyborach parlamentarnych w 2022 r. koncyliacyjna postawa Zgody wobec rosyjskiej inwazji na Ukrainę spowodowała, że ugrupowanie nie przekroczyło progu wyborczego. Dla elektoratu rosyjskojęzycznego Zgoda była zbyt krytyczna wobec Rosji, zaś dla wyborców łotewskich niewystarczająco radykalna w swojej krytyce względem niej.

Łotewski parlament jest silnie rozdrobniony

Skład parlamentu Łotwy w marcu 2026 r.



Źródło: opracowanie własne za: saeima.lv.



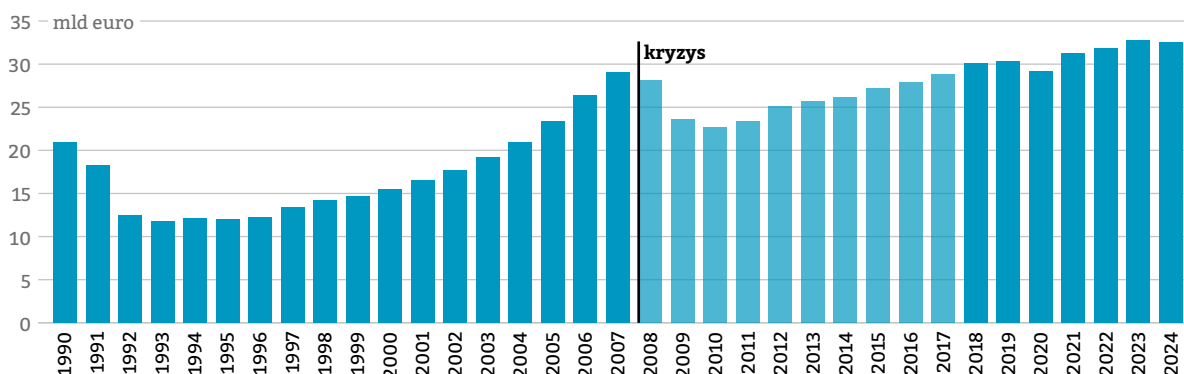
Słabość i siła władzy wykonawczej

Niewielka spójność programowa w polityce wewnętrznej, w szczególności w kwestiach gospodarczych, pogłębiła problemy strukturalne Łotwy, w tym te najbardziej palące, jak zapóźnienie gospodarcze południowego wschodu czy trwanie przy tranzycie towarów między wschodem a zachodem jako głównym motorze wzrostu. Rozbieżności w programach partii skutkują również niemożnością dokonywania inwestycji długoterminowych, wdrażania reform państwa oraz reorganizacji gospodarki.

Stagnację widać w inwestycjach w infrastrukturę kolejową⁵ i drogową. Duże projekty finansowane ze środków unijnych – Rail Baltica i Via Baltica – realizowane są w okrojonym zakresie i z poważnymi opóźnieniami. Problemem jest niedoinwestowanie państwowej linii lotniczej AirBaltic⁶, która regularnie mierzy się z kryzysami. Emblematycznym przykładem trudności z prowadzeniem inwestycji infrastrukturalnych była budowa barier na granicach z Rosją i Białorusią po 2021 r. Łotwa realizowała swój projekt znacznie dłużej niż Litwa, a wynikało to nie tylko z uciążliwości pracy w trudnym terenie (wylesianie obszarów na pograniczu), lecz także z problemów wewnętrznych – nadużyć przy przetargach⁷.

Łotewska gospodarka dopiero po dekadzie wróciła do poziomu sprzed kryzysu z 2008 r.

Realne PKB Łotwy w latach 1990–2024



Źródło: Bank Światowy.



Bolączki polityki szczebla centralnego potęguje specyficzny system władzy lokalnej. Samorządy funkcjonują często na zasadzie „udzielnych księstw”, w których lokalni przywódcy są na tyle silni, że

⁵ V. Demidovs, *Eight out of 17 new trains are carrying passengers at present*, LSM, 22.02.2024, eng.lsm.lv.

⁶ K. Arājs, *How important is air Baltic to the Latvian economy*, LSM, 21.11.2025, eng.lsm.lv.

⁷ B. Chmielewski, J. Tarociński, *Barriere różnych prędkości: państwa bałtyckie i Finlandia odgradzają się od Rosji i Białorusi*, „Komentarze OSW”, nr 539, 15.09.2023, osw.waw.pl.

konkurencyjność tamtejszej gospodarki. Zmierzyć się musiał również z długotrwałym spowolnieniem gospodarczym i problemami sektora ochrony zdrowia. Niektóre planowane reformy stanęły w miejscu, część porzucono, a władze w ostatnich latach były krytykowane przez opozycję i opinię publiczną za niewydolność. Reagując na zarzuty o niską efektywność na początku 2025 r., premier Siliņa ogłosiła restart rządu i nowy program, czego rezultaty na początku 2026 r. należy uznać za ograniczone. Powodem są wewnętrzne spory między koalicjantami z ZZS a lewicowym ugrupowaniem Postępowi. Badania z jesieni ub.r. wskazywały, że jedynie 27,9% ankieterowanych uważało, iż obecny gabinet powinien kontynuować działalność do wyborów parlamentarnych, ponad połowa zaś (56%) oczekiwała jego dymisji. Rząd mierzy się też z presją ze strony opozycji, która sześciokrotnie od początku 2025 r. składała formalny wniosek o wotum nieufności wobec premierki¹³.

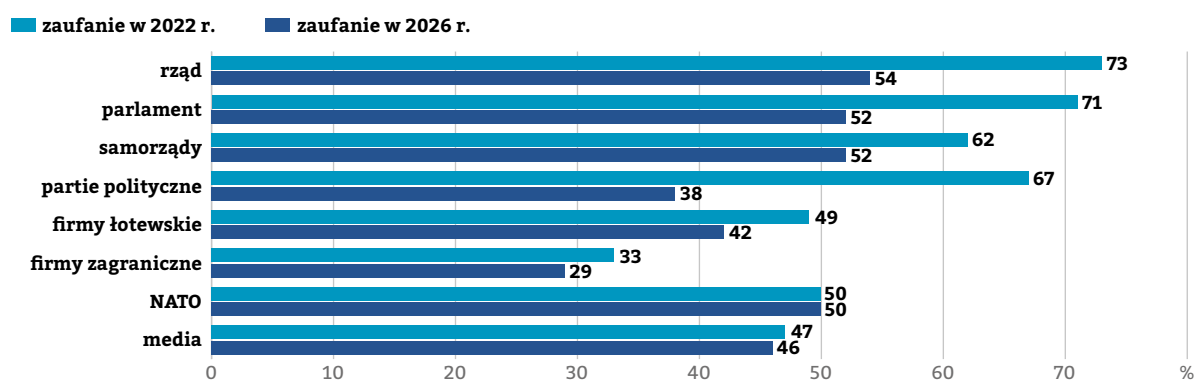
W ciągu ostatnich czterech lat przez Łotwę przeszły dwie silnie polaryzujące debaty publiczne. Pierwsza miała miejsce, gdy po rosyjskiej inwazji na Ukrainę państwo łotewskie postanowiło przeprowadzić (spóźnione) działania desowietyzacyjne. Część z nich była dość spektakularna, jak usunięcie „Pomnika żołnierzy Armii Radzieckiej – wyzwolicieli radzieckiej Łotwy i Rygi z rąk okupantów niemiecko-faszyzowskich”. Większość zmian napotkała trudności w realizacji, szczególnie te, których celem było wprowadzenie prawa pozwalającego na odbieranie obywatelstwa osobom otwarcie wspierającym reżim w Moskwie. W praktyce przepisy te okazały się martwe lub bardzo trudne do wdrożenia¹⁴.

Prawo pisane pod wpływem „patriotycznego wzmożenia” spowodowało pogłębienie nieufności między łotewską większością a rosyjskojęzyczną mniejszością. W konsekwencji zmniejszyła się partycypacja polityczna rosyjskojęzycznej części społeczeństwa¹⁵.

Drugi wstrząs społeczny nastąpił jesienią 2025 r., gdy po wielogodzinnych obradach parlament przyjął ustawę o wystąpieniu z tzw. konwencji stambulskiej. W reakcji na to w centrum Rygi odbyła się manifestacja, w której uczestniczyło kilka tysięcy osób sprzeciwiających się decyzji Saeimy¹⁶.

Zaufanie do instytucji raptownie spadło podczas XIV kadencji Saeimy (2022–2026)

Zaufanie do instytucji państwowych na Łotwie w latach 2022–2026



Źródło: VA Government Rud Pedersen Latvia, Norstat.



Deficyty zaufania społecznego oraz niezdolność instytucji państwowych do szybkiego reagowania na potrzeby społeczeństwa¹⁷ mają swój wyraz m.in. w przedłużającej się debacie dotyczącej „przerostu

¹³ B. Ozoliņa, A. Lazdiņa, *Premjere Siliņa iztur sesto neuzticības balsojumam*, LSM, 12.02.2026, lsm.lv.

¹⁴ B. Chmielewski, *Para w gwizdek. Późna desowietyzacja Łotwy*, „Komentarze OSW”, nr 569, 6.02.2024, osw.waw.pl.

¹⁵ M. Hiršs, *Ārpus nelīks krieiviem mīlēt Latviju*, Satori, 14.10.2025, satori.lv.

¹⁶ A. Lazdiņa, V. Anstrate, *Pie Saeimas tūkstoši protestē pret Latvijas izstāšanos no Stambulas konvencijas*, LSM, 29.10.2025, lsm.lv.

¹⁷ J. Plauka, *No padomju laikiem mantotais kūtrums. Saruna ar pētnieci Līgu Staļecku par cilvēku iesaisti lielās un mazās lietās*, LSM, 1.11.2024, lsm.lv.

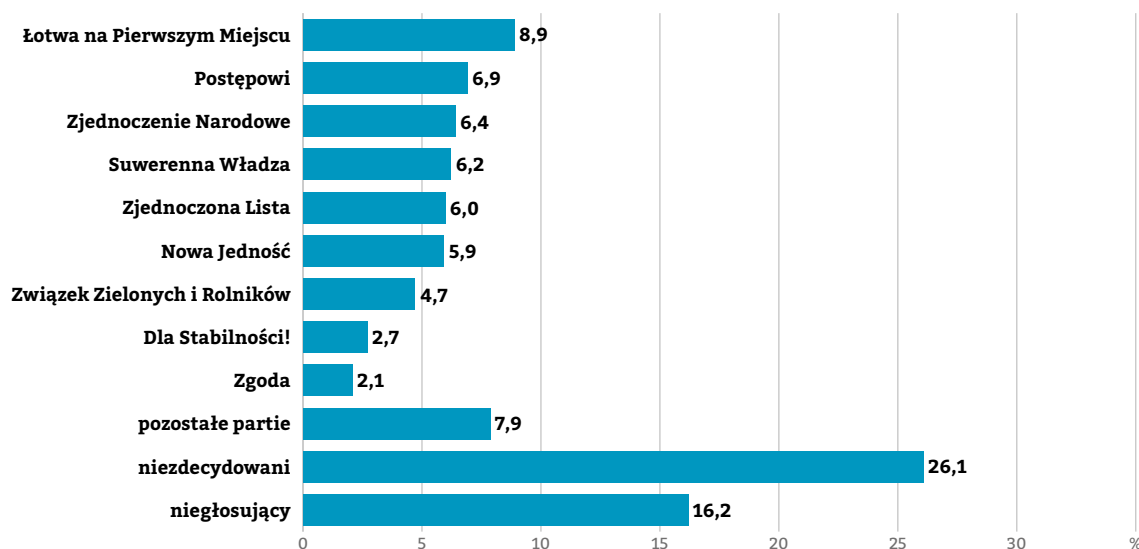
biurokracji” w kraju¹⁸. Nabrała ona nowego tempa wraz z drugą kadencją Donalda Trumpa w USA i zapowiedziami powołania przez Elona Muska Departamentu Efektywności Rządowej (DOGE). Jesienią 2024 r. prezydent Łotwy Edgars Rinkēvičs wskazał jako główny problem państwa „supernormatywizm” biurokracji, a jej przerost uznał za czynnik blokujący rozwój¹⁹. Poskutkowało to powołaniem wiosną 2025 r. przez premier Siliņę specjalnej instytucji zajmującej się zmniejszeniem biurokracji²⁰.

Paradoksalnie administracja publiczna na Łotwie wcale nie jest nadmiernie rozbudowana. Liczba pracowników tego sektora jest porównywalna z ich liczbą w innych państwach bałtyckich (i nordyckich), choć jest wyższa niż średnia w UE i OECD²¹. O wiele większy problem stanowi nieefektywność. Powodem jest logika działania, zgodnie z którą główny nacisk kładzie się na prawomocne przeprowadzenie procesu i bardziej formalny niż rzeczywisty jego rezultat²². Część reform i planów modernizacyjnych pozostaje więc w zawieszeniu, a większości z tych koniecznych i publicznie popieranych nie wdraża się konsekwentnie, co skutkuje medialną narracją o przeroście biurokracji i takim odbiorem społecznym.

Problemy państwa łotewskiego są wykorzystywane m.in. przez szerzoną za pomocą mediów rosyjską propagandę²³, która wyolbrzymia realne wyzwania do poziomu absurdu, tworząc fałszywy obraz państwa upadłego, zależnego od UE i w kontrze stawiając „cudowne lata sowieckiej prosperity”. Długotrwałe rozpowszechnianie narracji o państwie upadłym²⁴ ma na celu dyskredytację Łotwy nie tylko na świecie, lecz także wśród jej społeczeństwa, co ma skutkować utrzymaniem się niskiego zaufania społecznego²⁵. Jednocześnie prowadzi to do skrajnego upolitycznienia debaty dotyczącej reformy państwa – nawet uzasadniona krytyka niewydolności czy problemów społeczno-gospodarczych jest przez stronę rządzącą podważana jako atakowanie państwa i uleganie rosyjskiej propagandzie²⁶.

Łotwa od lat mierzy się z rozdrobnieniem sceny politycznej

Poparcie dla poszczególnych partii politycznych, badanie z marca 2026 r.



Źródło: SKDS, skds.lv (marzec 2026 r.).



¹⁸ Valsts prezidents: birokrātija Latvijā bremzē daudzus procesus, ReTV, 4.08.2023, retv.lv.

¹⁹ Latvian president: We are stuck in 'super-normativism', LSM, 22.10.2024, eng.lsm.lv.

²⁰ Birokrātijas mazināšanai veidos darba grupu, LSM, 10.03.2025, lsm.lv.

²¹ Government at a Glance 2025: Employment in general government, OECD, 19.06.2025, oecd.org.

²² I. Reinholde, M. Stučka, *No disruption, no progress: Reforming Latvia's public administration*, LaSER, grudzień 2024, domnicalaser.lv.

²³ Narracja o Łotwie jako państwie upadłym co jakiś czas pojawia się w mediach elektronicznych i społecznościowych.

²⁴ I. Siliņa, *Kremļa propagandā galvenais ir iestāstīt, ka citur ir sliktāk. Saruna ar ārpolitikas pētnieku Hiršu*, LSM, 8.02.2026, lsm.lv.

²⁵ M. Balodis, *Why is Latvia called a failed state?*, Centre for East European Policy Studies, 22.05.2020, appc.lv.

²⁶ L. Ozoliņa, *Latviešu emociju likumi: nevienlīdzības kurss*, Satori, 28.01.2026, satori.lv.

Perspektywy: bez przełomu na horyzoncie

Państwo łotewskie powinno wyjść z logiki koalicji kordonowych, ponieważ wyczerpujący się model izolowania partii rosyjskojęzycznych blokuje ważne reformy i spójne działania. Rządy dotychczas opierające się na politycznym minimum i „małżeństwach z rozsądku”, gdzie partykularyzm i rozbieżne interesy regionów hamowały reformy i rozwój, powinny odejść do przeszłości. Kluczem jest, choćby częściowa, depolaryzacja i stworzenie w przyszłości koalicji rządowej opartej na wspólnocie ideowej i programowej, dającej perspektywę na realizację strategicznych zmian potrzebnych do dalszego rozwoju kraju.

Strukturalne reformy aparatu administracyjnego, wykraczające poza hasła „likwidacji biurokracji”, są kluczowe w kontekście zwiększenia jego skuteczności. Ich celem powinno być przyspieszenie podejmowania i wdrażania decyzji, przy czym nie może się to odbyć w oderwaniu od jakości prawa przyjmowanego przez ustawodawcę. W dłuższej perspektywie reformy te pozwolą nie tylko na zwiększenie sprawności państwa, lecz także na przełamanie kryzysu zaufania społecznego.

Brak potrzebnych zmian zmniejsza odporność na zagrożenia zewnętrzne. Sąsiadująca z Rosją i Białorusią Łotwa musi mierzyć się z działaniami mającymi na celu osłabianie spójności społecznej i dalsze obniżanie zaufania do instytucji państwowych. Priorytetem powinno być zarówno zachowanie dotychczasowej zdolności do łagodzenia skutków presji politycznej czy ekonomicznej ze strony sąsiadów, jak i – w perspektywie długoterminowej – przeprowadzenie reform pozwalających zwiększyć odporność mieszkańców.

Jesienne wybory parlamentarne w 2026 r. – mimo rosnącego niezadowolenia z działań obecnej koalicji rządowej – nie doprowadzą do radykalnej zmiany w łotewskim życiu politycznym. Kurs na centrowicową koalicję kordonową zostanie prawdopodobnie utrzymany. Protesty przeciwko wycofaniu się z konwencji stambulskiej ujawniły szansę na współpracę prawicy nacjonalistycznej z populistami i powolny zanik etnopolaryzacji.

Coraz bardziej liberalna ideowo Nowa Jedność będzie przed wyborami zniechęcać nacjonalistyczną prawicę i jej elektorat do sojuszu z „łotewskimi trumpistami”, obawiając się utraty możliwości wpływu na kształt przyszłej koalicji. Najpewniej Nowa Jedność będzie naciskać na stworzenie nowego kordonu sanitarnego obejmującego Šlesersa, gdyż ten zyskuje poparcie elektoratu i polityków rosyjskojęzycznych. Podziały parlamentarne po nadchodzących wyborach do pewnego stopnia ulegną prawdopodobnie odtworzeniu w nowej odsłonie, prowadząc do kontynuacji impasu.